

KAPLICA OGRÓJCOWA,

fundacyi Boimów we Lwowie.

Ktokolwiek Lwów zwiedzał, zwrócił niechybnie uwagę, przechodząc około katedry, na stojącą tuż obok od strony wschodniej kaplicę, przytykającą jedną stroną do rzędu kamienic kapitulnych. Szczególniej front tej kaplicy, cały okryty przeszliczną rzeźbą, wyobrażającą sceny z męki Chrystusa Pana, oplecione siecią wijących się fantastycznie arabskich i rozmaitych ozdób, zachwyca oko widza. Jest to jedna z najpiękniejszych budowli Lwowa i zasługuje ze względu swęj architektonicznej piękności, a zwłaszcza artystycznej wartości rzeźb ją zdobiących, na baczność uwagi artystów i archeologów i na troskliwą o zachowanie jej od zniszczenia pieczołowitość.

Katedra lwowska otoczona była niegdyś oparkanionym cmentarzem, na którym znajdowało się sześć rozmaitej fundacyi kaplic. Przy odnowieniu kościoła, za staraniem arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego, w końcu zeszłego stulecia zniesiono cmentarz i zburzono kaplice zasłaniające widok na kościół, pozostawiając obszerny plac w około. Jedna tylko kaplica Ogrójcowa, zapewne z powodu szczególniejszej swej piękności, uszła wówczas tego samego losu. Ją jedną pozostawiono w całości; ale zato kielnia mularska w przesadnym zapale restauracyjnym obrzuciła tynkiem górne gzymsy i niepomalu pierwotną ich piękność zatarła. Dobrze przynajmniej, że tyle co jest pozostało.



Kaplica zwana Boimów, we Lwowie.

Trzysta lat upływa, jak Jerzy Boim, obywatel i radny miasta Lwowa, zbudował tę kaplicę. Dzieje jej budowy są następujące:

Rodzina Boimów przybyła do Lwowa z Węgier i przyjęła obywatelstwo tutejsze. Wydała ona kilku zasłużonych mężów. Fundator kaplicy o której mowa, wysłany był młodym chłopcem na nauki do Bononii, jak to podówczas w Polsce było zwyczajem. Wszelako nauki młodemu chłopcu nie były wcale w głowie i trawił czas na próżnowaniu. Wtem otrzymał wiadomość o śmierci ojca. Skoro się o tem dowiedział, pierwszą myślą młodzieniaszka było porzucić nauki i wracać do kraju, gdzie pozostawiony przez ojca majątek wabił nadzieją dostarczenia sposobu użycia mnogich rozkoszy. Ale gdy zamiar ten skutecznie miał, zjawia mu się we śnie nieboszczyk ojciec i surowo zgromiwszy, upomina, aby nie wracał do kraju, póki nauk nie skończy i nie usposobi się na usługi jego należycie. Sen ten wywarł wielkie na młodzieńcu wrażenie. Pozostał według otrzymanego we śnie rozkazu w Bononii, i skruszony jął się pracy, na przebląganie zaś cieni ojcowskich uczynił ślub zbudowania za powrotem do kraju kaplicy na pamiątkę męki Pańskiej, w rodzinnem swem mieście.

Nie rychło jednak ślub takowy mógł być spełniony. Długie od tego czasu upłynęły lata. Pojawszy w małżeństwo Jadwigę Niziowską, sędziwej doszedł starości. W późnym już bardzo wieku oboje oddani pobożności, postanowili spełnić ślub w młodości uczyniony. Usunąwszy przeto różnorodne przeszkody, zajęli się budową kaplicy, która miała zarazem być ich rodzinnym grobem. Chcieli oni aby zamierzona budowa odznaczała się przed innemi lwowskimi pięknościami pomysłu i wy-

konania. Wezwany przez Boima, nakreślił plan budowniczy Janusz Głuski, akademik krakowski, a Mina, także Krakowianin, snycerz, zajął się wykonaniem rzeźb i ornamentów architektonicznych. Obadwaj wywiązali się znakomicie z poruczonego sobie dzieła.

Ponieważ kaplica poświęcona jest pamięci męki Pańskiej i zwana Ogrójcowa, przeto wszystkie głównejsze rzeźby przedstawiają sceny męki i ukrzyżowania Chrystusa. Sześć kolumn korynckich pięknie rzeźbionych zdobi jej front. W dolnej tegoż połowie, w dwu framugach po obu stronach drzwi wchodowych, stoją posągi św. Piotra i Pawła, z kluczami w ręku. Ponad niemi, w ośmiu obramowanych piękną rzeźbą medalionach, znajdują się popiersia ojców kościoła. Powyżej na takichże medalionach napisy z pisma św. W górnej połowie frontowej ściany rzeźby obramowane arabeskami przedstawiają ostatnie chwile Chrystusa. Największa rzeźba ponad drzwiami wchodowymi wyobraża zdjęcie z krzyża, po bokach pomniejsze grupy przedstawiają Chrystusa dźwigającego krzyż i ukrzyżowanie, tudzież inne sceny męki Chrystusowej, w grupach po trzy osoby. Wszystko razem związane po części symbolicznemi, po części fantastycznemi rzeźbami, w artystyczno-architektoniczną ujęte całość, zachwyca oko zarówno znawcy, jak i zwykłego widza. Ponad tem, w trzeciej wyższej jeszcze kondygnacji ściany frontowej, w pośrodku niej umieszczony Chrystus na krzyżu z kamienia, opartym o pierścień tworzący okno. Na górnym gzymsie w kolo kopuły jest napis łaciński ku czci Matki Boskiej. Ponad kopułą wznosi się druga pomniejsza, na ośmiu słupach oparta, której oszklone ściany wpuszczają z góry światło do wnętrza kaplicy. Na szczycie tej kopuły umieszczony krzyż, dźwiga na barkach Chrystus w cierniowej koronie.

Wiele okazałości ujmując kaplicy Ogrójcowej to, że przytyka jedną stroną do kamienic kapitulnych. Dwie inne jej ściany, oprócz bieżącej w około ornamentyki gzymsów, nie są już ozdobione rzeźbami w ten sposób jak ściana frontowa. W ciągu czasu zatarto na nich wiele ozdób przez otynkowanie. Na

(Ob. dodatek.)